

Wstęp

Niniejszy raport prezentuje wyniki badań społecznych zrealizowanych wśród mieszkańców gminy Międzyzylesie w maju 2014 r. Instytucją inspirującą i koordynującą działania badawcze w ramach przedsięwzięcia był Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Międzyzylesiu. Pracownicy i dyrekcja MGOK przy wsparciu animatora z Narodowego Centrum Kultury uczestniczyli w tworzeniu koncepcji badawczej, w przygotowaniu oraz realizacji badania.

Przedsięwzięcie było skoncentrowane wokół kwestii uczestnictwa mieszkańców gminy Międzyzylesie w kulturze oraz możliwości ich silniejszej aktywizacji. Polegałaby ona na wyłonieniu (i dalszym wspieraniu) lokalnych liderów mogących inspirować i wspomagać pozostałych mieszkańców w realizacji pomysłów związanych z ożywieniem życia kulturalnego gminy. Życie kulturalne jest tu rozumiane szeroko, nie tylko jako tradycyjne dziedziny, jak film, teatr czy muzyka, ale wszelkie zainteresowania mieszkańców związane z ich czasem wolnym.

Raport który trzymacie Państwo w rękach, jest wskazówką dla Państwa przy zgłaszaniu swoich inicjatyw w projekcie "Międzyzylesie - Twój pomysł na kulturę". Może pomóc w określeniu, jakie pomysły będą odpowiadać na potrzeby i zainteresowania innych mieszkańców gminy. Tekst ten może również stanowić inspirację dla dalszych działań Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Międzyzylesiu.

Przeprowadzona diagnoza składała się z czterech spotkań warsztatowych w których łącznie wzięło udział: 70 osób. Trzy spotkania, w tym 2 dla młodzieży i 1 dla seniorów na zlecenie MGOK w Międzyzylesiu przeprowadziła Fundacja Pole Dialogu, ostatnie dla wszystkich mieszkańców przeprowadzili pracownicy MGOK. Diagnoza od początku miała charakter partycypacyjny. Badania o charakterze warsztatowym zawierały kreatywne i twórcze techniki, umożliwiające wielostronne spojrzenie na problem badawczy. Dobór osób uczestniczących w badaniu nie gwarantował pełnej reprezentatywności wyników, jednak w związku z dość szerokim przekrojem społecznym, zgromadzone dane wydają się być wiarygodną podstawą do formułowania wniosków.

Raport został podzielony na dwie części. Pierwsza z nich to raport z diagnozy lokalnej przeprowadzonej przez Fundację Pole Dialogu. Druga część zawiera wnioski z warsztatu przeprowadzonego przez pracowników Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Międzyzylesiu i koordynatora projektu.

Koordinator projektu

Dom Kultury+ Inicjatywy lokalne 2014

Monika Frątczak

Spis treści

Wstęp

1 część

Raport z diagnozy lokalnej. Autor: Fundacja Pole Dialogu.

Wstęp

- I. Zainteresowania i sposoby spędzania czasu wolnego badanych grup.
 - a) Młodzież gimnazjalna
 - b) Seniorki
- II. Stosunek gimnazjalistów oraz senierek do Ośrodka Kultury.
 - a) Ośrodek Kultury w Międzyzlesiu.
 - b) Filia Ośrodka Kultury w Domaszkowie.
- III. Pomysły na inicjatywy, które pojawiały się w trakcie warsztatów.
 - a) Młodzież gimnazjalna
 - b) Seniorki

2 część

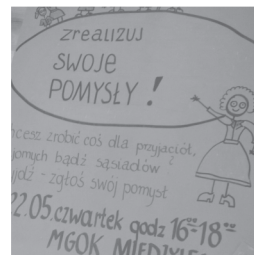
Spotkanie warsztatowe.

Autor: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Międzyzlesiu.

Wstęp

- I. Pomysły na inicjatywy, które pojawiały się w trakcie warsztatów.

Podsumowanie



1 część

Raport z diagnozy lokalnej

Autor: *Fundacja Pole Dialogu*

Raport został przygotowany przez Fundację Pole Dialogu dla Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Międzyzlesiu w ramach programu Narodowego Centrum Kultury „Dom Kultury+ Inicjatywy Lokalne”.

Autorzy:

Jakub Rozenbaum, jakub.rozenbaum@gmail.com

Zofia Włodarczyk, zosiawlodarczyk@gmail.com

Wstęp

Tekst powstał w oparciu o diagnozę lokalną przeprowadzoną przez Fundację Pole Dialogu. W maju 2014 roku odbyliśmy 3 spotkania warsztatowe z wybranymi grupami mieszkańców. W dwóch z nich uczestniczyli uczniowie i uczennice gimnazjów w Międzyzlesiu i Domaszkwie. Taki wybór wynikał z obserwacji, że młodzież rzadziej bierze udział w zajęciach i imprezach organizowanych w Ośrodku Kultury. Podobne stwierdzenia można znaleźć w Strategii Rozwoju Gminy, która wśród słabych stron gminy wymienia „brak oferty kulturalnej dla młodzieży na spędzenie wolnego czasu”¹. Trzeci warsztat został przeprowadzony z seniorkami śpiewającymi w zespole „Międzyzlesianie”, co miało na celu ukazanie perspektywy starszych mieszkańców gminy.

W warsztatach wzięło udział łącznie ok. 40 osób – jednak wnioski z tych rozmów możemy odnieść do młodzieży gimnazjalnej oraz osób starszych. Zakładamy bowiem, że uczestnicy spotkań mówili nam o rzeczach charakterystycznych nie tylko dla nich, ale również dla swoich przyjaciół, rówieśników, sąsiadów.

Spotkania warsztatowe miały dać odpowiedź na trzy pytania i to je właśnie opisujemy w broszurze:

1. co interesuje poszczególne grupy, jakie mają specyficzne umiejętności?
2. jakie są potrzeby kulturowe badanych grup?
3. czy i w jakim stopniu działalność MGOK zaspokaja te potrzeby obecnie?

Kulturę rozumiemy tu szeroko, nie tylko jako tradycyjnie rozumiane w ten sposób dziedziny, takie jak film, teatr, muzyka. Poszukiwaliśmy wszelkich zainteresowań związanych z czasem wolnym i o tak szeroko rozumianej kulturze piszemy w tekście.

Niniejszy raport podzieliliśmy na trzy części. W pierwszej opisujemy zainteresowania i sposoby spędzania czasu wolnego badanych grup. W drugiej przedstawiamy stosunek gimnazjalistów oraz senierek do Ośrodka Kultury. **W trzeciej części przedstawiamy konkretne pomysły na inicjatywy, które pojawiały się w trakcie warsztatów.** W niektórych miejscach pojawiają się cytaty z wypowiedzi uczestników warsztatów – są one oznaczone kursywą.

Jako wprowadzenie do wyników diagnozy chcielibyśmy napisać kilka słów o cechach gminy Międzyzlesie, które uważamy za ważne w kontekście opisywanego tematu i które wpływają na specyficzną sytuację gminy. Po pierwsze, istotne jest położenie Międzyzlesia. Z jednej strony chodzi o to, że są to tereny atrakcyjne przyrodniczo i turystycznie. Otoczenie gór i lasów umożliwia wiele sposobów spędzania czasu, o których mówili uczestnicy warsztatów (np. wędrowki górskie, jazda na nartach). Z drugiej strony chodzi o bliskość granicy, która umożliwia współpracę z Czechami. Drugą istotną cechą Międzyzlesia jest to, że jest małą gminą, samo miasto należy zaś do bardzo małych. Powoduje to, że relacje społeczne są nacechowane bliskością – brak tu anonimowości, charakterystycznej dla dużych miast. Wiejski charakter gminy powoduje też, że pojawiają się tu elementy kultury rolniczej (jak choćby dożynki).

1) Strategia Rozwoju Gminy Międzyzlesie na lata 2009–2015, s. 52.

I. Czas wolny i zainteresowania

a) Młodzież gimnazjalna

W przypadku typowych aktywności kulturalnych wśród gimnazjalistów dominują te oparte na jednostronnym odbiorze – **oglądanie telewizji** (często z rodziną) i **filmów, czytanie książek** (dużo osób przyznawało się do czytania książek dla przyjemności, ale podkreślali, że nie są to lektury szkolne). Bardzo ważną rolę w życiu gimnazjalistów odgrywa **śłuchanie muzyki** – w rozmowach na pierwszy plan wybijały się dwa gatunki muzyczne: **hip-hop** oraz **metal**. Gimnazjalistom zdarza się jeździć na koncerty, niektórzy wybierają się na przykład na koncert ulubionego rapera Miuosha w Polanicy Zdrój.

Ważne dla gimnazjalistów są również wszelkie aktywności sportowe: gry zespołowe (częstsze w Międzyzlesiu – **piłka ręczna, siatkówka, piłka nożna**), jazda na **rowerze, deskorolce, skuterze i motorze, jazda konna**, w zimie na **łyżwach, nartach, snowboardzie**. Do aktywności fizycznej można zaliczyć też **ASG²** – w Międzyzlesiu jest grupa nastolatków, którzy spotykają się i grają w strzelanie bronią na plastikowe kulki. Duże zainteresowanie wśród gimnazjalistów wzbudza również **paintball**, choć nikt z uczestników warsztatów nie grał w niego (być może ze względów finansowych; uczniowie wiedzą w każdym razie o miejscach w okolicy, w których mogliby spróbować

swoich sił w tej grze). W obu grupach natrafiłiśmy też na miłośników **wędkarstwa**.

Łowią na swoim stawie, kilka razy w tygodniu, dla przyjemności.

Popularnym i ważnym – choć głównie wśród chłopców – sposobem spędzania czasu jest granie w **gry komputerowe**. Chodzi zarówno o tradycyjne gry indywidualne, jak i coraz bardziej popularne gry wieloosobowe, które pozwalają na wspólne rozgrywki przez Internet.

Gram z innymi graczami i [również] sam, ale wolę sam, bo mniej przegrywam (śmiech).

Pojedyncze osoby opowiadały o swoich zdolnościach i pasjach twórczych. W grupach, z którymi rozmawialiśmy były to wyłącznie dziewczyny. Jedną z nich **gra na gitarze**, jest samoukiem. Inna w ognisku muzycznym **gra na pianinie**, miała nawet swój koncert w sali Ośrodka Kultury. Gimnazjalistka z Domaszkowa specjalizuje się w **pieczeniu ciast**. Dla jej koleżanki pasją jest **fotografia**.

Robię zdjęcia ludziom, górom, okolicy.

Młodzi bardzo dużą wagę przywiązują do relacji społecznych – zarówno z rodziną, jak i z rówieśnikami. Podobne obserwacje mieliśmy, prowadząc działania wśród warszawskich licealistów³. **Spotkania ze znajomymi** to dla gimnazjalistów z Międzyzlesia i Domaszkowa najważniejszy, obok słuchania muzyki, sposób spędzania wolnego czasu. Często przybiera on formę **spacerów** po okolicy i **wycieczek** do pobliskich miejscowości (np. nad wodospad w Międzygórzu), jak i okolicznych większych miast (Kłodzko, Bystrzyca). Zwłaszcza młodzież z Domaszkowa, która tak czy inaczej musi przejechać parę kilometrów, by dojechać do miasta, chętniej opuszcza swoją gminę na rzecz większych ośrodków miejskich. Może tam skorzystać z możliwości, których w najbliższej okolicy nie ma: pójść na

2) Skrót od *Air Soft Gun*.

3) K. Murawska, J. Rozenbaum, Z. Włodarczyk, *Młodzi i ich czas wolny*, Warszawa 2014.

koncert, wypróbować duży skatepark, czy spędzić wspólnie czas w galerii handlowej.

[Mieliśmy] wyjazd do Wrocławia. Poszliśmy na uczelnię, mieliśmy tam wykład chyba z 45 minut, ale on nie był ważny. Najważniejsze było, że poszliśmy do galerii i byliśmy tam w sumie chyba ze 4 godziny.

To była bardzo duża galeria.

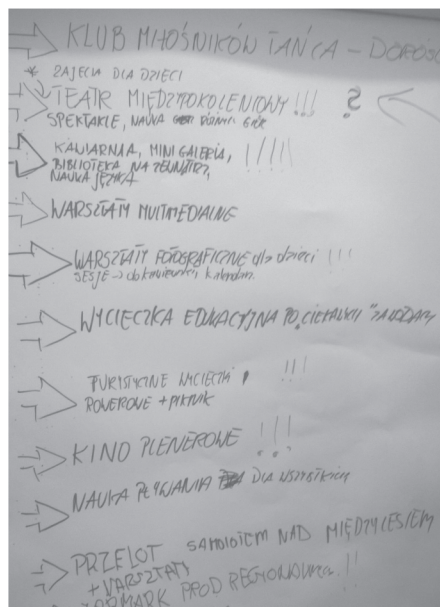
Można załamać ręce nad zacytowaną powyżej wypowiedzią gimnazjalistki, można jednak spojrzeć na nią jako dowód na istnienie ważnego problemu, który dostrzegają i opisują sami młodzi. Chodzi o **brak w Międzyzlesiu miejsca spotkań** dla osób w ich wieku. Co ciekawe, również seniorki, z którymi rozmawialiśmy (przy niektórych innych tematach skłonne narzekać na „dzisiejszą młodzież”), dostrzegały ten problem:

Może tu zgrzeszę, ale młodzież nie ma się gdzie bawić teraz. A młodzież chciałaby się wyszumieć.

Chodzi jednak o miejsce nie tylko do „wyszumienia się”, ale również do posiedzenia, posłuchania muzyki, pogrania ze znajomymi w gry planszowe lub w karty. Jeden z gimnazjalistów określił to, czego byłoby im potrzeba jako **„Empik w Międzyzlesiu”** – i chodziło mu właśnie o miejsce do spędzania czasu, a nie o sklep.

- Kawa, książki. - Jakaś kawiarnia, tak? - Tak. Ale też z gram. Bo tutaj w Międzyzlesiu nie ma czegoś takiego. Jest [jeden lokal], ale tam lepiej nie być w nocy. Byłem. I wyszedłem.

Poniżej wskazujemy, że do pewnego stopnia – zwłaszcza w Domaszkowie i zwłaszcza dla dziewczyn – takim miejscem jest siedziba Ośrodka Kultury. Jednak dla nastolatków często ważne jest też, żeby w swoim czasie wolnym nie znajdowali się pod kontrolą dorosłych. Jedna z uczestniczek warsztatu, opisując miejsca, w których organizują ze znajomymi **grille i ogniska**, podkreśliła, że na pewno nie w domu, ponieważ tam są rodzice.



b) Seniorki

Grupa obecna na warsztacie (kobiety należące do zespołu „Międzylesianie”) z pewnością wybija się ze swoją aktywnością ponad średnią. Nie jest jednak wyjątkiem w gminie. Jak uczestniczki same zauważyły, *my jesteśmy w ogóle taką gminą rozśpiewaną* – cztery zespoły śpiewacze, a także Orkiestra Dęta OSP w Międzylesiu to ogromny potencjał dużej liczby zaangażowanych osób. Członkinie zespołu nie ograniczają się zresztą do prób i występów „Międzylesian”, starają się również **zachęcać do muzyki młodsze pokolenia**:

My próbujemy też tu młodych troszkę wciągnąć, dlatego też staramy się i dzieci i młodzież tam zachęcać, ale ciężko to idzie, ale jakoś tam małymi kroczkami...

Z aktywnością na polu muzycznym idzie w parze zaangażowanie również w inne inicjatywy, które opierają się na pewnego rodzaju rywalizacji – czy też po prostu chęci pokazania się – pomiędzy różnymi miejscowościami. Są to konkursy na najpiękniejsze **palmy i stoły wielkanocne, wieńce dożynkowe, choinki bożonarodzeniowe** – osoby zaangażowane w tego typu twórczość opowiadały o niej długo i z pasją.

Lubię różne takie rzeczy manualne, takie z ziarenek, takie obrazki, i do dożynek. Taka praca skupiająca, przy tym się wyciszam.

Również konkurs na **ogródki przydomowe** ma bardzo duże znaczenie dla mieszkańców, dowartościowuje ich wkład w estetykę przestrzeni gminy – można to zaobserwować zarówno w wypowiedziach uczestniczek warsztatu, jak i podczas nawet krótkiego spaceru po Międzylesiu.

Dużo pracujemy przy domu, bo mimo że mieszkamy w budynku, który należy do spółdzielni mieszkaniowej,



to sobie ładne kwiatki sadzimy koło domu, żeby było ładnie i wesoło.

Poza kwiatkami uprawia się również **ogródki warzywne**. Dla niektórych, mieszkających na wsi, także **obrządki w gospodarstwie** stanowią nie tylko obowiązek, ale też czynność sprawiającą przyjemność i dającą poczucie spełnienia.

Panie z „Międzylesian” przykładają dużą wagę do aktywności fizycznej. **Spacer** – często z kijkami (**nordic walking**) – to dla wielu podstawa. Jest to dla większości osób czynność towarzyska. Położenie gminy bardzo sprzyja tego typu aktywności.

Chodzimy często, we dwie, trzy. Chodzimy, to mamy 5-10 kilometrów robimy i więcej. No to jest fajnie, mamy tu te górki takie tam, na Różankę, na Pisary.

Częstym miejscem odwiedzin jest międzyleski **basen**. Z jednej strony bardzo pozytywnie odbierane jest to, że ze względu na warunki unijnego dofinansowania jest on obecnie bezpłatny. Z drugiej jednak strony, to samo przyczynia się do jego ograniczeń – często jest tam tłoczno.

Także korzystają z tego i Czesi i ze wszystkich stron. Nawet do 1000 osób.

Również odpoczynek w domu, przy prostych przyjemnościach, takich jak **rozwiązywanie krzyżówek, czytanie książki, oglądanie filmów** czy słuchanie muzyki jest czasem bardzo cenionym przez nasze rozmówczynie. Zwłaszcza **muzyka** odgrywa rolę nie tylko na spotkaniach zespołu „Międzylesianie”, ale jest ważną częścią codzienności:

Lubię słuchać muzyki, też śpiewam w domu, jak nie ma nikogo (śmiej), bo jak mąż wraca pracy to już muszę ucichnąć. I muza u mnie też jest na full prawie, i taka młodzieżowa.

Dla wszystkich kobiet, z którymi rozmawialiśmy, istnieje jeden żelazny punkt każdego dnia – **poranna kawa**, najczęściej w towarzystwie koleżanek: bądź to wśród sąsiadek, bądź też na spotkaniach w klubie seniora, które oceniane są jako bardzo pozytywna inicjatywa.

Najważniejsze około godziny 11 spotkanie z koleżankami na kawie i tradycyjnych ploteczkach. To jest najważniejsze.

Widać było zresztą, że relacje z ludźmi są dla osób, z którymi rozmawialiśmy, bardzo ważne. Uczestniczki warsztatu dużo mówiły o **relacjach rodzinnych**. Wiele z nich ma dzieci w innych częściach kraju bądź też za granicą (m.in. Niemcy, Hiszpania) – odwiedzanie ich stanowi dla nich bardzo ważny element życia. Relacje rodzinne na miejscu są oczywiście nie mniej ważne. To, co wybija się na pierwszy plan w wypowiedziach kobiet, z którymi rozmawialiśmy, to **opieka** – nad wnukami, nad chorymi członkami rodziny, ale również nad zwierzętami. Jest to często (w przypadku rodziny) konieczność, ale widać, że ma dla naszych rozmówczyń bardzo duże znaczenie i wkładają w nią serce:

Bardzo kocham zwierzęta, od dziecka (...) dokarmiam ich, no lubię po prostu zwierzęta. Lubię zwierzęta, lubię filmy o zwierzętach oglądać.

Ta troska stanowi bardzo duży potencjał tkwiący w starszych mieszkankach – zwłaszcza, że widać ją i na innych polach. Przejawia się przecież choćby w dbaniu o ogródki, czy w pracy na rzecz wspólnoty (wśród uczestniczek warsztatu była sołtyska, osoby należące do **rady sołeckiej** czy do zarządu **wspólnoty mieszkaniowej**).



II. Stosunek do Ośrodka Kultury

Opisując stosunek mieszkańców gminy Międzyzylesie do Ośrodka Kultury należy zwrócić uwagę zarówno na jego główną siedzibę przy rynku w Międzyzylesiu (Pl. Wolności), jak również na filię w Domaszkwie. Podczas analizy zebranego materiału badawczego wyłonił się obraz częściowo wspólny dla obu lokalizacji, różniący się jednak w paru obszarach.

Oba miejsca (siedziba główna oraz filia w Domaszkwie) kojarzą się uczestnikom warsztatów przede wszystkim z różnego rodzaju **imprezami okolicznościowymi**. Odbývają się w nich koncerty, przedstawienia, sylwestry, jak również prywatne uroczystości typu wesela czy komunie. Można w nich także wziąć udział w konkursach i zawodach, jak np. zawody w podnoszeniu ciężarów.

Pomimo tego, że młodzi w niedużym stopniu aktywnie angażują się w to, co się dzieje w Ośrodku Kultury, jest on dla nich miejscem „oswojonym”. Znają go, bywają tam często i czują się w nim swobodnie. Traktują Ośrodek Kultury jako „**swoje**” miejsce, gdzie mogą przyjść poczekać na autobus, czy schronić się przed deszczem:

Praktycznie codziennie tam jesteśmy. Czekamy na autobus, można pograć w ping-ponga, w siatkówkę.

To „**oswojenie**” Ośrodka jest wyjątkową wartością na tyle wielu innych domów kultury w Polsce, gdzie nastolatków albo w ogóle nie ma, albo przychodzą na zajęcia i zaraz po zakończeniu z nich wychodzą. Funkcję zachęcającą dla

młodzieży w obu siedzibach pełnią takie sprzęty jak **stół do gry w bilard** i w **ping-pong** czy **komputery**. Powodują one, że czekając na autobus uczniowie nie nudzą się, ale aktywnie spędzają czas ze znajomymi.

Zarówno w Międzyzylesiu, jak i w Domaszkwie można zaobserwować znaczącą różnicę w podejściu do Ośrodka Kultury wśród chłopców i dziewczyn. Męska część młodzieży wypowiada się o Ośrodku Kultury z dystansem. Przychodzą tam, ale jednocześnie część z nich wprost określa go jako „nudny”. Inaczej wśród dziewczyn, które wprost przeciwnie, uznają działalność Ośrodka za „ciekawą”, lepiej orientują się w tym, co tam się dzieje i uczestniczą w niektórych zajęciach. Co ciekawe, według gimnazjalistek z Domaszkowa wieczorami w filii Ośrodka Kultury najczęściej można spotkać właśnie chłopców, ale starszych – w wieku 16-17 lat – którzy przychodzą grać w ping-ponga i karty.

a) Ośrodek Kultury w Międzyzylesiu

Główna siedziba Ośrodka Kultury w Międzyzylesiu kojarzy się młodym mieszkańcom przede wszystkim z **nauką gry na instrumentach** czy **miejscem spotkań**. Podobnie starsi mieszkańcy podkreślają, że mogą się tutaj spotkać ze znajomymi z różnych grup: odbywają się integracyjne spotkania z Czechami, spotkania z Sybirakami czy też spotkania emerytów. Jednocześnie, obie grupy wskazują na **koncerty**, które stosunkowo często odbywają się w Ośrodku Kultury. Niektórzy młodzi sami mieli okazję zagrać tutaj swój koncert. Część starszych mieszkańców zauważa, że podczas imprez plenerowych muzycy wykonawcy dobierani są raczej pod kątem ludzi młodych, oni natomiast woleliby inny rodzaj muzyki:

W takim wieku jak my jesteśmy, to (...) zespoły, które zapraszają i grają na przykład na Dniach Międzylesia, no to są tak zwane szarpidruły, to po prostu to nie jest dla nas, to troszeczkę innej muzyki by się przydało, żebyśmy my też skorzystały coś z tego.

Młodzi uczestnicy warsztatów zwracają uwagę na niewykorzystany potencjał placówki. Ośrodek Kultury kojarzy się im także z czymś **pustym, dużą przestrzenią**. Ich zdaniem, poza jednorazowymi wydarzeniami, niewiele się tutaj dzieje. Nie wykorzystuje się w pełni wszystkich pomieszczeń, jakimi dysponuje Ośrodek, np. **kuchni** oraz **dużej sali**. Jednocześnie sami podsuwają pomysły, jak można by to zmienić:

Ta sala jest pusta (...) Można by tam coś zorganizować, coś turystycznie, na przykład jakiś labirynt, coś z lustrami takie. Tą przestrzeń można zagospodarować, a nie to stoi ta scena i jest raz na rok używana.

W kuchni natomiast sugerują organizację kursów gotowania.



b) Filia Ośrodka Kultury w Domaszkowie

Sporych rozmiarów sala znajduje się również w filii Ośrodka Kultury w Domaszkowie. Tutaj jest ona w dużym stopniu wykorzystywana na **wydarzenia szkolne**. Odbývają się w niej apele, lekcje wychowania fizycznego, znajduje się tu również biblioteka. To powiązanie powoduje, że mieszkańcy bywają w Ośrodku Kultury już od najmłodszych lat i traktują jego przestrzeń jako swoją. Przekłada się to na ich częstą obecność w Ośrodku Kultury także w czasie pozaszkolnym.

Młodzi świadomi są także tego, jakie zajęcia odbywają się w filii Ośrodka Kultury. Wymieniają **warsztaty** robienia kwiatów z bibuły, malowania na szkle czy zajęcia taneczne. Jednak w ich opinii tego typu zajęcia skierowane są przede wszystkim do młodszych dzieci. Dla nich Ośrodek Kultury stanowi przede wszystkim **miejsce spotkań ze znajomymi**. Wielką wartością jest dla nich fakt, że mogą tu przyjść, posiedzieć i porozmawiać i nie muszą nikogo pytać o zgodę:

Jest tam kanapa, można sobie tam przyjść i posiedzieć, nie trzeba nikogo pytać ani płacić za nic. Można przynieść swoje jedzenie i picie, tylko trzeba później posprzątać, żeby nic nie było.

Młodzi mieszkańcy cieszą się także z tego, że Ośrodek Kultury aktywnie włącza się w lokalne uroczystości, często używając swoich pomieszczeń i wyposażenia:

Dom Kultury też dużo pomaga jak są festyny, np. podgrzewają zapiekanki, bo tam jest mikrofalówka, kuchnia tam jest normalna.

Podsumowując, dla młodych ważna jest przede wszystkim otwarta i bezpłatna przestrzeń, w której mogą pobycć razem.

III.

Pomysły na projekt

Prowadząc warsztaty z młodzieżą i seniorkami zdecydowaliśmy się na wybór odmiennych zadań mających na celu wypracowanie wstępnych pomysłów na działania mogące zostać zrealizowane w ramach projektu „Międzylesie – Twój pomysł na kulturę”. Dlatego też wyniki tej „burzy mózgów” przedstawimy w różnych formach. Co więcej, w czasie warsztatu nie skupialiśmy się wyłącznie na pomysłach mogących zostać zrealizowanych w ramach konkursu, by nie ograniczać wyobraźni uczestników i nie wtłaczać jej w zbyt ciasne ramy. Dodatkową zaletą takiego rozwiązania jest możliwość wykorzystania tych pomysłów również w działaniach pozakonkursowych.

a) Młodzież

Pomysły na projekty zaproponowane przez młodzież można podzielić na pięć głównych kategorii:

1. Koncerty

Pomysłów na wykonawców było wielu: polski raper Miuosh, Marylin Manson, zespoły metalowe. Jedno jest pewne – powinny to być zespoły atrakcyjne dla młodego pokolenia: *tylko nie w stylu Majka Jeżowska (śmiech), tylko np. raperzy.*

Jednocześnie, młodzi Międzylesianie zwracają uwagę na fakt, że niewielki rozmiar ich gminy wcale nie musi oznaczać

braku zainteresowania dużymi koncertami, kluczowa jest dobra organizacja i promocja. Jako pozytywny przykład podają pobliską Bystrzycę: *Chociaż to też małe miasto, jest koncert i dużo ludzi.*

2. Zajęcia i warsztaty

Pomysłów na różnego rodzaju zajęcia i warsztaty było co niemiara, co ciekawe, wychodziły głównie od dziewczyn: od **zajęć tanecznych** (z naciskiem na taniec brzucha), do **warsztatów kulinarnych**. Jednak, podobnie jak w przypadku koncertów, tak i tutaj młodzi chcieliby, aby były one zgodne z ich zainteresowaniami:

*Nie chodzi mi oto żeby robić rosół czy grzybową (śmiech), tylko żeby pizzę razem ugotować (...).
Żeby ktoś nam pokazywał, ale tak na wesoło,
żeby można było się pośmiać.*

Młodzi chętnie wzięliby również udział w **warsztatach fotograficznych**, gdzie dostaliby do ręki aparaty i w praktyce uczyli się ich używać, czy **zajęciach gry na perkusji**. Dziewczyny szczególnie podkreślały natomiast potrzebę założenia **klubu siatkarskiego** z profesjonalnym trenerem:

Drużynę siatkarską mamy, na sali w szkole można by było grać, tylko właśnie trenera takiego, który by się zajął tak serio, żeby poświęcał nam czas i się starał.

Okresem, kiedy dodatkowe zajęcia i warsztaty są, według młodzieży, szczególnie potrzebne są wakacje. Wówczas to mogą się one odbywać w ramach **półkolonii**. Co prawda są one organizowane w Międzylesiu, jednak młodzi z Domaszkowa chcieliby, aby u nich również była taka możliwość:

*To jest coś takiego, że ktoś się zapisuje i codziennie przychodzi. I śniadania są za darmo, obiady też.
W Międzylesiu było tak, że się przychodziło i można było siedzieć przy komputerze albo grać w bilard.*

*Pojechaliśmy też do Kłodzka na basen,
a płaciło się tylko 5 zł.*

Jednocześnie podkreślają, że warto by trochę unowocześnić i urozmaicić oferowane w czasie półkolonii atrakcje i zamiast jeździć na basen, zorganizować np. grę w paintball.

3. Rozgrywki zespołowe

Poza chęcią nauki nowych umiejętności, wśród młodych uczestników warsztatów (głównie chłopców) widoczna jest także wola rywalizacji. Chcieliby ją realizować podczas **turniejów gier komputerowych** (np. *World of Warcraft*) czy **paintballa**. Oprócz rywalizacji pomiędzy sobą, chcieliby też stworzenia drużyn reprezentujących gminę i umożliwienia im udziału w zmaganiach w zawodach o większym zasięgu.

4. Przygoda

Młodzi Międzylesianie mają dużą potrzebę adrenaliny. Z jednej strony pojawiły się pomysły na sporty ekstremalne jak **skok ze spadochronem**, **skok na bungee** czy też **lot balonem**. Jedna z grup chciałaby nawet **przeplłynąć się łodzią podwodną**. Z drugiej strony, młodzi mają pomysł, jak zaspokoić potrzebę podwyższonej adrenaliny na miejscu, bez wznoszenia się w przestworza czy schodzenia pod wodę. Jest to zorganizowanie **obozu survivalowego**. Podczas warsztatu pojawiły się już wstępne wytyczne:

- powinien trwać tydzień,
- powinien być instruktor, który nauczy wszystkich jak przetrwać w lesie,
- pełne szkolenie w zakresie przetrwania,
- podstawowy ekwipunek (nóż, racje żywności na 1 dzień, lina).

5. Infrastruktura

Młodzi zwrócili również uwagę na brak odpowiedniej infrastruktury do uprawiania niektórych sportów. Szczególnie przydatne ich zdaniem byłoby zrobienie **nowej bieżni**, takiej, która pozwoliłaby na porządne przygotowanie się do zawodów:

Jeździmy na zawody, mamy sztafetę, ale na naszej nie ma nawet jak ćwiczyć, nie ma warunków.

Poza bieżnią młodzieży marzy się utworzenie **toru motocrossowego**, **lodowisko**, a niektórym nawet **sztuczny stok narciarski**, na którym można by jeździć również latem.



6. Inne

Pojawiły się również pomysły, które ciężko było zakwalifikować do powyższych kategorii. Pierwszy z nich to zorganizowanie na terenie Międzyzlesia **flash-mobu**⁴ w postaci „ludzkiego domina”:

Chodzi tutaj o coś takiego, jak ludzkie domino, żeby zebrało się około 2 tysiące osób i żeby byli kamerzyści i nagrywali z powietrza i na łodzi i polegałoby na tym, że wszyscy by się po prostu po kolei przewracali przez całe Międzyzlesie.

Drugi natomiast to otwarcie punktu, w którym byłaby możliwość zrobienia sobie tatuażu. Jako alternatywę dla prawdziwego studia tatuażu, młodzi wyszli z propozycją zorganizowania miejsca na **tworzenie tatuaży henną**.

Biorąc pod uwagę poziom zaangażowania młodych w poszczególne pomysły, wyraźnie wyłania się podział na dwie grupy. Po pierwsze są takie pomysły, które wymagają większego zaangażowania młodzieży, do których mogą i chcą włączyć się już na poziomie organizacji i realizacji, jak np. obóz survivalowy, rozgrywki czy flash-mob. Z drugiej strony, pojawiają się pomysły na takie działania, w których młodzi mogliby wziąć udział raczej w charakterze odbiorców: np. wszelkiego rodzaju warsztaty czy wycieczki.



4) Określenie, którym przyjęło się nazywać sztuczny tłum ludzi gromadzących się niespodziewanie w miejscu publicznym w celu przeprowadzenia krótkotrwałego działania. W akcji uczestniczą nieznaní sobie ludzie znający jedynie jej termin i planowane działanie.

b) Seniorki

W czasie warsztatu poprosiliśmy, aby panie zastanowiły się czego zawsze chciały się nauczyć, dowiedzieć, ale nie było okazji, czasu bądź pieniędzy. Do tego pytania odnoszą się punkty 1 i 2 (poniżej). Następnie, z racji na ich życiowe doświadczenie zapytaliśmy też o to, czym chciałyby i mogłyby podzielić się z innymi mieszkańcami Międzyzlesia. Odpowiedzi na to pytanie stanowią kolejne punkty (3-5).

1. Nowe przeżycia

W tym obszarze pojawiły się takie marzenia jak **zobaczenie Ziemi z kosmosu, lot samolotem, wycieczka** do Ziemi Świętej i Watykanu. Jednak uczestniczki warsztatu wyraziły również **chęć lepszego poznania najbliższej okolicy**. Niestety w zrealizowaniu tych marzeń przeszkadzają ograniczenia finansowe.

2. Nauka nowych umiejętności

Umiejętność, której brak w największym stopniu doskwiera członkiniom „Międzyzlesian” jest znajomość **obsługi komputera**:

Chciałabym, tak jak koleżanki, też poznać komputer, bo niestety teraz jest taki czas, że bez niego czasem jest ciężko. Nauczyć się właśnie zasad obsługiwaniania i wszystkiego, co z komputerem związane.

Seniorki chciałyby też **nauczyć się niemieckiego**, by móc samodzielnie porozumieć się za granicą, a także poznać **sztukę zdobienia potraw**:

*Przydałaby mi się nauka sztuki zdobienia potraw (...)
Ozdobienie półmisek i tak dalej, potraw, to jest dość ważne, a z tym nie zawsze mi wychodzi.*

3. dzielenie się umiejętnościami

Przed wszystkim starsze uczestniczki warsztatu dostrzegły chęć podzielenia się umiejętnościami, które posiadają, ale które powoli zanikają wśród młodszych generacji mieszkańców. Są to m.in. **robienie na drutach, znajomość przepisów potraw** i wypieków czy **robienie palm i wieńców**:

Podzielić to bym się chciała swoimi doświadczeniami z wnukami, przepisami różnymi wszelkiego rodzaju, i potraw różnych, i wypieków. Niektóre takie, które chciałby się człowiek podzielić się różnymi doświadczeniami, to wnuki nie bardzo chcą słuchać. „Babciu, co tam, to to nie, teraz to nie te czasy już są”.

Dobłą przestrzenią na zaprezentowanie tych umiejętności byłby **jarmark lokalnych wyrobów** artystycznych i rzemiosła, w czasie którego miejscowi twórcy mogliby pokazać swoje wytwory i podzielić się umiejętnościami.

4. dzielenie się doświadczeniem

Dodatkowym zasobem, poza umiejętnościami, którym dysponuje starsze pokolenie mieszkańców jest ich **życiowe doświadczenie**. Z jednej strony jest to doświadczenie wypracowane na przestrzeni wielu lat, jak chociażby bycie w małżeństwie przez 55 lat czy **dbałość o porządek** w najbliższym otoczeniu:

Nauczyć porządku, o (...) Naprawdę, żeby dbali o porządek. Bo na ulicy, te słoneczniki, człowiek zamiata, butelki rzucają, naprawdę, żeby porządek, żeby wyrzucać tam gdzie trzeba śmieci.

Z drugiej strony znajdują się **trudne doświadczenia** chorobowe oraz profilaktyka z nimi związana:

Chciałabym zorganizować spotkanie z kobietami, porozmawiać o problemach rakowych, onkologii,

o piersiach. O to jest teraz takie, strasznie dużo tego jest, a mało się o tym mówi (...). Sama przeżyłam ten to wiem. Mało się mówi o tym, a nieraz już jest o wiele za późno.

5. dzielenie się pasją, zainteresowaniami

Ostatnim z obszarów, którymi chciałyby się podzielić starsze mieszkanki Międzylesia są ich pasje i zainteresowania. Jako, że wszystkie uczestniczki warsztatu były członkiniami lokalnego chóru, chęć **szerzenia zamiłowania do muzyki** wśród dzieci i młodzieży w celu kontynuowania lokalnej tradycji, nie jest bardzo zaskakująca.

Chciałabym żeby przyciągnąć więcej ludzi do muzyki. Bo oceniać i dyskutować jest wielu, a do śpiewu nie ma i gdyby może większa była taka idea rozpowszechnionej muzyki i śpiewu, to wtedy byłoby wszystkim lepiej.

O wiele bardziej zaskoczyła nas deklaracja jednej z uczestniczek, że regularnie chodzi na **mecze lokalnej drużyny piłkarskiej** i mocno jej kibicuje i właśnie tą pasją chciałyby się podzielić z młodymi.

Na warsztacie z „Międzylesianami” dało się zaobserwować wpływ, jaki na podejście do nowych pomysłów ma duże zaangażowanie senierek w życie społeczne gminy. Śpiewanie w chórze, uczestnictwo w radach sołeckich czy wspólnotach mieszkaniowych na pewno wpłynęło na fakt, że wymyślając niektóre pomysły, seniorki myślały o potrzebach całej społeczności, a nie tylko swoich. Dostrzegły na przykład brak kina i zaproponowały zorganizowanie w lecie **kina plenerowego**:

Może kupić projektor, ten ekran taki wielki i zrobić po prostu film taki na polu. Wydaje mi się, że wtedy ludzie przyszłoby dużo. Na ścianie wielki taki, puścić z projektora i wtedy ludzie przyjdą, siedzą, piknikują.

Zarówno na warsztatach z młodzieżą, jak i ze starszymi uczestniczkami, zgłaszane były pomysły trudne do zrealizowania, jak choćby lot w kosmos, przepłynięcie się łodzią podwodną, czy budowa sztucznego stoku narciarskiego. Fakt, że się pojawiły, świadczy o dużej kreatywności wszystkich uczestników. Nie nadają się one do realizacji w „pełnej wersji”, ale mogą stanowić inspirację do twórczej adaptacji. Z kolei wiele innych pomysłów, które wymieniliśmy powyżej, jest bardzo prosta i może być zrealizowana niemal w każdej chwili.



2 część

Spotkanie warsztatowe

**Autor: Miejsko-Gminny Ośrodek
Kultury w Międzylesiu**

Autor:

Monika Frątczak

Koordynator projektu Dom Kultury+ Inicjatywy Lokalne.

Wstęp

Spotkanie na które zostali zaproszeni wszyscy mieszkańcy gminy Międzylesie odbyło się 22 maja w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury. Przeprowadzili je pracownicy MGOK oraz koordynator projektu „Międzylesie - Twój pomysł na Kulturę” realizowanego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury Dom Kultury + Inicjatywy lokalne 2014. W tym warsztacie wzięło udział łącznie 30 osób, m.in. sołtysi, lokalni artyści, nauczyciele, pracownicy i właściciele agroturystyk, członkowie zespołów śpiewaczych, przedsiębiorcy, młodzież, członkinie Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Międzylesiu, osoby od niedawna mieszkające w gminie (w większości osoby dorosłe). Warsztat realizowany był w ramach spotkania informacyjnego i miał charakter otwarty. Na spotkaniu pracownicy Ośrodka Kultury wraz z koordynatorem i mieszkańcami gminy wspólnie opracowali regulamin i wniosek konkursowy projektu „Międzylesie - Twój pomysł na kulturę”.

Na tym warsztacie każdy bez wyjątku mógł zabrać głos. Mieszkańcy mieli udzielić odpowiedzi na pytania: co interesuje mieszkańców gminy, jakie mają umiejętności którymi mogą się podzielić z innymi, jakie są ich potrzeby kulturowe oraz w jakim stopniu Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury może te potrzeby zaspokoić? Poniżej znajdują się konkretne pomysły na inicjatywy, które pojawiały się podczas spotkania.



I. Pomysły na inicjatywy, które pojawiały się w trakcie warsztatów.

Pierwsza część spotkania zdominowana była przez młodzież. Głównym pomysłem z jakim przyszła ona na spotkanie było powstanie Młodzieżowej Rady przy Urzędzie Miasta i Gminy Międzyzlesie. Nauczyciel towarzyszący pomysłodawcom podkreślał, że ten pomysł już od jakiegoś czasu pojawiał się w rozmowach z młodzieżą, lecz do tej pory nie udało się go zrealizować. W trakcie dyskusji młodzi ludzie wymieniali coraz to nowe pomysły na inicjatywy, były to m.in.: orkiestra młodzieżowa, studio nagrań czy ścianka graffiti. Ostatni z pomysłów spodobał się wszystkim, stwierdzono, że można by go połączyć z koncertem jakiegoś lokalnego młodzieżowego zespołu czy warsztatami muzycznym (np. hip-hop). Dużym zainteresowaniem cieszył się również pomysł biblioteki gier stolikowych czy warsztaty językowe. W miarę rozwoju dyskusji młodzież odkrywała swoje potrzeby, jaką jest chociażby agencja pracy wakacyjnej dla młodzieży.

Moglibyśmy narząbać drewna, albo pomóc przy zakupach, na pewno wiele starszych osób potrzebuje takiej pomocy.

Ten pomysł miałby umożliwić młodzieży zarobek, ale pojawiały się również pomysły oparte o wzajemną bezinteresowną pomoc, chociażby przy nauce.

Takie korepetycje, można to nazwać pogotowiem naukowym. Spotykałibyśmy się i uczyli nawzajem od siebie. Jak ktoś nie umie matematyki druga osoba mogłaby mu pomóc. Mogłoby to się odbywać tutaj [MGOK].

Innym pomysłem skierowanym do całej społeczności lokalnej była tzw. „wymienialnia”, polegająca na bezgotówkowej wymianie ciuchów, książek i innych przedmiotów.

Coś jak Sunday Market. Można wymieniać się rzeczami, których się już nie potrzebuje. Każdy na pewno coś takiego by znalazł!

Jak pokazują wyżej wymienione przykłady, młodzież proponując coraz to nowe inicjatywy myślała o potrzebach całej społeczności, a nie tylko swoich.

Kolejna część spotkania zdominowana była przez osoby dorosłe. Okazało się, że w gminie nie brakuje lokalnych artystów. Jedną z propozycji były chociażby kursy *Carvingowe* czyli nauka fantazyjnego dekorowania /rzeźbienia w owocach i warzywach, które zaproponował miejscowy licencjonowany nauczyciel tej sztuki.

To jest dekorowanie potraw. Każdego mogłabym tego nauczyć. Z owoców i warzyw powstają kwiatki, motylki itp. Jest przy tym dużo zabawy i integracji międzypokoleniowej. Ośrodek kultury byłby idealnym miejscem, bo jest tu zaplecze kuchenne.

Dzielenie się swoimi umiejętnościami mogłoby zdaniem uczestników przybrać formę wystawy artystycznej. Przy tej okazji padła propozycja zagospodarowania dziedzińca i przejścia prowadzącego do Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury.

To byłoby idealne miejsce na ekspozycję prac malarskich czy fotograficznych. Można je przymocować w przejściu i w ten sposób zapełnić tą niewykorzystaną przestrzeń. Mogłoby tam wisieć coś regularnie, prace dzieci, młodzieży czy dorosłych. os

Warte podkreślenia jest to, że coraz więcej galerii czy ośrodków kultury tworzy takie miejsca „wystawowe” nie w samym ośrodku, ale na zewnątrz, poza jego murami. Jest to sposób na dotarcie do nowych odbiorców oraz zachęcenie ich do odwiedzania instytucji również podczas innych wydarzeń kulturalnych.

Uczestnicy spotkania dostrzegali również potrzebę pielęgnowania tradycji i umiejętności, które powoli zanikają, szczególnie wśród młodszych mieszkańców. Przykładem takiej inicjatywy jest wycieczka edukacyjna przybliżająca uczestnikom ciekawe zawody wykonywane w gminie, promowanie zespołu i muzyki ludowej czy jarmark produktów regionalnych.

Swoje wyroby czy rękodzieło można zaprezentować na straganach. Jedna osoba szydełkuje, inna robi na drutach. Każdy posiada jakiś talent.

Przy okazji jarmarku, w trakcie którego miejscowi twórcy mogliby zaprezentować własnoręcznie wykonane wyroby padł również pomysł imprezy edukacyjnej mającej na celu Przybliżenie sylwetek patronów ulic Międzyzlesia czy napisania regionalnej książki kucharskiej.

Oprócz tradycji regionalnej pojawiały się obce naszej kulturze aktywności, jak np. warsztaty tańca Flamenco dla kobiet.

Brakuje czegoś dla kobiet w średnim wieku. Żeby mogły się spotkać, wspólnie spędzić czas i nauczyć czegoś. Takie zajęcia byłyby super.

Wiele osób podkreślało, że rzeczywiście trudno jest znaleźć jakąkolwiek ofertę na spędzenie wolnego czasu dla osób

w wieku 30-50 lat. Podobnie z propozycjami dla najmłodszych.

Mało jest zajęć dla dzieci, dlatego muszą jeździć do Kłodzka. Tam się dużo dzieje.

Przy tej okazji zaproponowano interaktywne warsztaty multimedialne. Rodzicom marzyłoby się takie Centrum Edukacji Multimedialnej jak mają np. mieszkańcy Wrocławia.

Kolejną odpowiedzią na ten problem była propozycja było zorganizowania teatru międzypokoleniowego.

Teatr dla starszych i dla młodszych. Można stworzyć jakiś wspólny spektakl na konkretne wydarzenia i pokazywać go. Idealny sposób na integrację międzypokoleniową.

Pomysł spodobał się zarówno nauczycielom, którzy już prowadzą takie zajęcia teatralne, jak i seniorkom uczestniczącym w spotkaniu. Szczególnie, że w MGOK w Międzyzlesiu znajduje się piękna sala ze sceną, która idealnie mogłaby służyć takiemu teatrowi.

W tym punkcie zwrócono uwagę na [zdaniem kilku uczestników spotkania] niewykorzystany potencjał placówki.

Nie wykorzystuje się w pełni wszystkich pomieszczeń, jakimi dysponuje Ośrodek. „Kawiarnia” w Sali warsztatowej czy mini galeria na zewnątrz to byłoby idealne dla młodzieży.

Mówiąc o „kawiarni” czy galerii nie myślano o miejscu w którym można zakupić napoje czy jedzenie. Chodził

raczej o swego rodzaju „miejsce spotkań” dla młodzieży bądź osób dorosłych.

Powinna być tam muzyka, książki do czytania, kawa, herbata i gry planszowe. Można też co jakiś czas organizować wieczór poetycki. Są osoby, które mogłyby się tym zająć.

Zadeklarowano również, że wspólnie można by takie miejsce wyposażyć.

Mógłbym przynieść tu płyty winylowe i zostawić. Na pewno każdy ma też dużo książek którymi może się podzielić...

Wartym realizacji wydaje się pomysł nauki języka czeskiego dla dzieci i młodzieży.

Nie ma się co oszukiwać, że duża część z nas pracuje w Czechach. Nasze dzieci też pewnie będą tam pracowały. Warto żeby nauczyły się tego języka.

Jako atuty MGOK wskazywano jednogłośnie dobrą lokalizację i zaplecze (scena, wyposażenie gastronomiczne, które pozwala na organizowanie różnego rodzaju warsztatów, spotkań, ale też wydarzeń festynowych, rodzinnych i innych. Nie pominięto więc i imprez plenerowych, jak na przykład kino na powietrzu czy pomysł pikniku podczas którego mieszkańcy mieliby możliwość przelotu samolotem nad Międzylesiem. Pojawiły się też turystyczne wycieczki rowerowe okolicznymi szlakami turystycznymi połączone z piknikami rodzinnymi.

Niektórzy mieszkają tu od zawsze a nigdy nie byli na Śnieżniku. Warto to zmienić.

Częstym miejscem odwiedzin jest basen w Międzylesiu. Z jednej strony bardzo pozytywnie odbierane jest to, że ze względu na warunki unijnego dofinansowania jest on obecnie bezpłatny jednak wątpliwości wzbudza fakt, że nie odbywają się tam lekcje pływania.

Powinna być nauka pływania dla wszystkich. Jest bezpłatny basen, a nikt nie uczy pływać dzieci czy nawet dorosłych.

Podsumowanie

Spotkanie obfitowało w kreatywne pomysły. Mówiono zarówno o wspólnych potrzebach mieszkańców, jak i o potrzebach poszczególnych grup wiekowych. Większość z pomysłów przy niewielkim wsparciu z zewnątrz jest możliwa do zrealizowania w pełnej wersji, kilka z pomysłów w wersji nieco okrojonej. Bez wątpienia uczestnicy warsztatu wykazali się wielką kreatywnością i równie ważną wrażliwością na potrzeby nie tylko swoje, ale również pozostałych, nieobecnych na spotkaniu mieszkańców gminy.

Ostatnim etapem warsztatu był podział na grupy warsztatowe, które wspólnie pracowały nad konkretnymi pomysłami. Po spotkaniu stwierdzono jednogłośnie, że świetnym pomysłem byłoby robienie tego typu spotkań regularnie. Mogłaby powstać grupa inicjująca wydarzenia kulturalne w gminie i inspirująca do działań pozostałych mieszkańców. Bez wątpienia wskazuje to na duży kulturowy potencjał mieszkańców gminy Międzyzlesie.

PODZIĘKOWANIA

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Międzyzlesiu pragnie podziękować osobom, które zechciały wziąć udział w spotkaniach warsztatowych realizowanych w ramach badania. Oby ten tekst stanowił inspirację zarówno dla dalszych działań Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Międzyzlesiu jak i dla działań mieszkańców gminy Międzyzlesie.

